

Autor: Luiza Pusz, lat 14, klasa VIII

Recenzja książki *Pani McGinty nie żyje* Agathy Christie

Uwielbiam kryminały Agathy Christie! Jeden z nich chciałabym dzisiaj zrecenzować.

To mniej znana książka Agathy Christie, *Pani McGinty nie żyje*.

Akcja toczy się w małej angielskiej miejscowości Broadhinny, w której kilka miesięcy temu popełniono morderstwo. Zginęła bowiem z niejasnych przyczyn sprzątaczką, starsza pani McGinty pracująca w kilku domach w Broadhinny. Komu mogło zależeć na śmierci tak niepozornej osoby? Według policji winien jest lokator staruszki, James Bentley, który został oskarżony i skazany na najcięższą z kar.

Słuszność wyroku budziła jednak pewne wątpliwości nadinspektora Spence'a. Spence poprosił więc o pomoc niezawodnego detektywa, Herkulesa Poirot, aby ten rozpoczął śledzwo od początku.

Ów Herkules Poirot jest stworzonym przez Agathę Christie genialnym detektywem. Ten ekscentryczny niski Belg z charakterystycznym wąsem z zadziwiającym sprytem rozwiązuje najtrudniejsze zagadki kryminalne. Jest postacią, której sam sposób bycia da się lubić, Poirot bardzo szybko zyskał moją sympatię. W powieści *Pani McGinty nie żyje* Poirotowi towarzyszy pani Oliver, pisarka kryminałów, która zdaje się być literackim portretem samej Agathy Christie. Bardzo lubię postać pani Oliver, która, uważam, dodaje powieści barw.

W tej książce Christie stworzyła niezwykle klimat kameralnej angielskiej wioski, który bardzo mi się udzielił, różnorodni, pozytywni mieszkańcy Broadhinny sprawiają, że chciałoby się poznać ich naprawdę. Klimatyczne nazwy domów w Broadhinny m.in. Na Smugach, Szczodrzeńcy, Zagroda Myśliwego podsycają kameralność wioski.

W *Pani McGinty nie żyje* jest wiele niespodzianek, fałszywych tropów, przedziwnych, zaskakujących zdarzeń. Książka silnie trzyma w napięciu do ostatniej strony, po raz kolejny przekonałam się, że mogę domyślać się zakończenia, ile zechcę, ale Herkules Poirot i tak zawsze zaskoczy.

Jedynym minusem książki, jaki muszę wymienić jest zbyt przeciągający się początek, chwilami nieco nużący. Poirot długo nie może natknąć się na żaden trop, choć czemu się tu dziwić, sprawa jest naprawdę nieoczywista.

Polecam tę powieść każdemu, kto lubi dobre książki. *Pani McGinty nie żyje* jest świetnie napisana, bardzo ładnym charakterystycznym językiem, typowym dla Agathy Christie. To, co cechuje moim zdaniem kryminały autorki, to także „bezkrwawe”, pozbawione opisanej brutalności zdarzenia, bez długiego rozpisywania się nad samą zbrodnią, co sprawia, że książki Christie czyta się z przyjemnością, nie z przerażeniem.

Serdecznie zachęcam do przeczytania!